



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zgłoszenia, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA  
**6 GROSZY**

JENY OGŁOSZEN: Za wiersz pettiwowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICAPANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Powitanie Legjonów Polskich w Warszawie.

### Wygląd miasta.

Godz. 8 r. ulicami ciągną oddziały Legjonów, tabory, wyruszające poza miasto delegacje ze sztandarami i gromadki publiczności ustawiające się na chodnikach. Ulice przystrojone chorągwami i emblematami o barwach narodo wych, dywanami, a w niektórych miejscach kwieciami. Gdzie niegdzie widnieją okolicznościowe napisy. Sklepy, przy ulicach, któremi maszerować mają Legjony zamknięte. Jezdnie wysypane żółtym piaskiem. Tramwaje przyozdobione chorągiewkami czerwono-białymi.

### Nabożeństwo.

W starożytnym kościele Pijarów o godz. 8 r. wychodzi przed ołtarz ks. Wesółowski i odprawia nabożeństwo uroczyste „Za zwycięstwo oręża polskiego“, poczem święci dwa sztandary.

### Straż honorowa.

O godz. 9 rano ustawiać się zaczynają po obu stronach ulic, poczynając od dworca kolei wiedz. sznurzy straży honorowej.

W Alejach Jerozolimskich słuchacze wyższych zakładów naukowych, dalej na Nowym-Swicie i Krak.-Przedm.: pensje żeńskie, szkoły średnie i członkowie stowarz. społecznych i sportowych.

### Delegacje.

W Alei 3 maja gromadzą się delegacje stronnictw politycznych, stowarzyszeń wyższych uczelni ze sztandarami.

### Przy dworcu.

O g. 9 przed połud. w Alejach Jerozolimskich przed dworcem Wiedeńskim ustawiły się oddziały 2 i 3 brygady, kompanja saper ska i techniczna w pełnym rynsztunku. Przy mundurach odznaki za waleczność. W głębi alei oddziały 4 i 3 pułków ułanów.

Naprzeciw dworca, konno komenda legjonów, sztaby brygad i pułków.

Wśród dowódców: komendant Iej bryg. Januszajtis, II—Haller, III—Zieliński, pułkownik pułku I—Śmigły Rydz, pułku II—Mężyński, III—Rylka, IV—Galicia, V—Berbecki i VI—Berbecki, I pułku ułanów Belinę i II—Ostola.

Tylem do dworca stanęły orkiestry: czwartaków i ułańska. Obok nich komendant legjonów, hr. Szeptycki.

### Brama tryumfalna.

Przy zbiegu Alei i ul. Marszałkowskiej wzniesiono olbrzymią bramę tryumfalną przybraną w barwy narodowe i zieleni.

Na kolumnach dwa wielkie transparenty z orłami Jagiellońskimi. U szczytu każdej kolumny 2 sztandary narodowe z orłami.

Między kolumnami zawieszony na tarczy Orzeł Biały z kwiatów, pod nim napis: „Witajcie!”

### Rada Miejska.

Od Alei 8 maja przybyli: prezydentum rady miejskiej: prezes dr. J. Brodziński i wice-prez. A. Sliwiński i dr. Zawadzki, oraz wiele radnych; za nimi komitet przyjęcia-Legjonów z pp. ks. prał. Gnatowskim, Libickim, Dzielwulskim i Zielińskim na czele.

### Powitanie.

O g. 9 i pół do bramy tryumfalnej podjechał adjutant hr. Szeptyckiego podp. Niegolewski i oznajmił, że wojsko oczekuje.

Delegacja ruszyła naprzód. Orkiestra 4 pułku grała: „Jeszcze Polska nie zginęła“, oficerowie salutowali szablami.

Naprzeciw ul. Składowej na reprezentację miejską oczekiwał w towarzystwie adjutanta hr. Szeptycki.

Wystąpił dr. Brudziński i witając Legjony zaznaczył, że po raz pierwszy po r. 31 wojska polskie wkraczają do Warszawy.

Wyraził w końcu przemówienia przekonanie, że są one kadrami armji polskiej, która powstanie na wezwanie rządu polskiego.

Trzykrotny okrzyk „Niech żyją Legjony“, „Niech żyje armja polska“ zakończył przemówienie dra Brudzińskiego.

Gdy w chwilę parę potem nadjechał sztab, hr. Szeptycki odpowiedział na powitanie krótko, po żołniersku. Dziękował stolicy Ojczyzny za serdeczne przyjęcie: wyszczególnił czyny bohaterskie pułków biorących udział w uroczystości dzisiejszej i zaznaczył, że z nich wytworzy się armja polska, która będzie broniła granic kraju.

Okrzykiem na cześć Polski i jej stolicy Warszawy, zakończyło się przemówienie hr. Szeptyckiego.

### U bramy tryumfalnej.

Delegacja wróciła do bramy tryumfalnej.

Zdała rozległy się okrzyki, rozkazy komendy i dźwięki mazurka Dąbrowskiego. W dziesięć minut potem przed bramą stanął konno hr. Szeptycki, za nim sztab. Panie: Ludwika Zielińska i Stanisławowa Libicka ofiarowały komendantowi na tacy srebrnej chleb i sól oraz bukiet kwiatów.

W tej chwili rozległ się huragan okrzyków na cześć Legjonów, armji polskiej i poszczególnych pułków.

### Warsz.

Hr. Szeptycki na czele, za nim adjutant, dalej nieco sztab—czwórkami, wszyscy konno, dalej czterech trębaczy na białych koniach grających pobudkę, za nimi ułani, barwni z amarantowymi rabatami, piechota ze sztandarem, saperzy, oddziały karabinów maszynowych, orkiestry wygrywające marsze polskie — wszyscy przechodzą pod bramą tryumfalną.

Z przepełnionych publicznością okien i balkonów, z pośród tłumy zgromadzonego na chodnikach syją się na Legjonistów kwiaty.

Nieustające okrzyki: Niech żyją Legjony, niech żyje armja polska, niech żyje Piłsudski, niech żyje Berbecki, tłumia, tentent koni, odgłos kroków żołnierskich, dźwięk orkiestr.

Chylą się przed żołnierzami polskimi sztandary delegacji. Młodzież rzuca czapki w górę, entuzjazmuje się. Oficerowie oddają ukłony szablami.

### Powitanie urzędowe.

Sztab legjonów dojeżdża do rogu Nowego Światu, z którego ukazuje się otoczony swiątą gubernator Warszawy v. Etdorf i salutuje hr. Szeptyckiego, który oddaje honory szablą, swiuty trzymają dionie przy kaskach. Krótkie przemowy ze stron obu, poczem v. Etdorf w towarzystwie hr. Szeptyckiego i swiut wysuwają się naprzód.

### Dalej marsz.

Ułani, piechota ciągną naprzód przy odgłosach orkiestr, okrzykach uczniów szkół średnich, tworzących szpaler na Nowym Swicie i tłumy. Kwiaty zaścicały ulice.

Legjony dochodzą przez Nowy Świat i Krak.-Przedmieście do ul. Czystej.

### Na Saskim Placu.

Na plac Saski legjoniści wkroczyli od ul. Czystej, piechota z orkiestrą ustawiła się po obu bokach soboru.

Wzdłuż ul. Czystej i Królewskiej ułani.

Gdy nadjechał konno od strony Krakowskiego-Przedmieścia, generał-gubernator v. Beseler, wyjechał naprzeciw niego kom. hr. Szeptycki, ze swoim adjutantem i przylączył się do orszaku generał gubernatora po prawej jego stronie, obok siebie mając gubernatora generała hr. v. Etdorfa, a po za sobą sztab niemiecki. Potem zaczęto objeżdżać szeregi legjonistów.

W orszaku generał-gubernatora znajdowało się paru oficerów armji austriacko-węgierskiej, a pomiędzy nimi rotmistrz ułanów Wojciech hr. Kossak.

Objazd legjonów odbywał się przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po ukończeniu objazdu generał-gubernator von Beseler i hr. Szeptycki na czele swiuty ustawili się konno tyłem do frontu cerkwi, a generał v.

Beseler przemówił do legionistów o kresami, Homazonem i na język polski przez hr. Szeptyckiego, rozpoczynając swe przemówienie od słów: W stolicy Waszego kraju witam Was, a zakończył okrzykiem: „Niech żyje wolna i niepodległa Polska”.

Okrzyk ten pochwyliło wojsko, trzykrotnie go powtarzając wraz ze zgromadzonymi na stopniach cerkwi.

Lewą stronę schodów zajmowali oficerowie garnizonu niemieckiego.

Po ukończeniu przemówienia generał gubernatora, umieszczona w głównym wejściu do cerkwi orkiestra wojskowa niemiecka, odegrała „Boże coś Polskę”, na czem paradę na placu Saskim ukończono, a generał-guberoator v. Beseler ze swoim otoczeniem odjechał przed hotel Bristol.

### Przeгляд.

Tu rozpoczęła się defilada wszystkich oddziałów legionów, które brały udział w paradzie na Saskim Placu.

Defiladę rozpoczęły oddziały sztabowe pod dowództwem pułkownika Wallera i majora Ryłskiego, następnie maszerowała orkiestra legionów i oddziały:

pierwszy batalion 4 pułku, prowadzony przez kapitana Sikorskiego, oddział karabinów maszynowych, przez podporucznika Kosińskiego, 8 batalion kapitan dr. Zarzycki, 3 batalion kapitan Smolarski, oddział karabinów maszynowych kap. Kawecki,

zamykał pochód konno jadący kapelan ks. Konopka.

Major Galica (górak) poprzedzając orkiestrę prezentował 3 pułk.

Kapitan Zajac dowodził pierwszym batalionem, a oddziałem karabinów maszynowych chorąży Kułakowski.

Na czele 2 baonu kap. Szczępa, a na czele oddziału karab. masz. pod porucznik Kwaciszewski, 3 baonu kap. Sokółowski, a kar. masz. chorąży Piwko. Saperom przodował podpor. Dąbkowski, a oddziałowi technicznemu kap. Helmer.

Następnie defilowała konnica. Oddział sztabowy prowadził podpor. Grelle a na czele ułanów jechał rotmistrz Ostoja. I szwadron rotmistrz Kordecki. II szwadron karpataczy, bohaterowie z pod Rokitna, byli wyjątkowo witalni entuzjastycznymi okrzykami.

Przemarsz zamykały oddziały kawalerji, prowadzone przez podpor. Mączka.

Oddziały były salutowane przez generał-gubernatora von Beselera, a publiczność tłumnie zapelniająca obie strony ulicy i wszystkie okna hotelów Bristolu i Europejskiego, witala działo prezentujące się wojsko polskie, nieustannymi okrzykami i obrzucała kwiatami.

Po ukończeniu defilady, generał-gubernator v. Beseler wraz ze swoją świtą odjechał w stronę Zamku, a publiczność otoczyła zwartym kołem komendanta hr. Szeptyckiego, wznosząc okrzyki na cześć jego, Piłsudskiego i wojska polskiego.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 1 grudnia:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Nad Złotą Lipą wojska osmańskie odparły kilka ataków rosyjskich i same natarły na cofającego się nieprzyjaciela, zadając mu przytem cięż-

kie straty. Przyrowadzono licznych jeńców.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Rosjanie, a na skrzydle południowym i Rumuni prowadzili w dalszym ciągu swe odciążające ataki w Karpatach. Między przełęczą Jablonicar a wyżynami na wschód od Kardiarsarhely atakował nieprzyjaciel zaciekle na froncie, długości 300 kilometrów w linii powietrznej. I wczoraj, mimo zużycia olbrzymich ilości krwi i amunicji, w żadnym prawie miejscu długiego frontu nie udało się nieprzyjacielowi osiągnąć korzyści. Wielokrotnie przechodziły wojska nasze do kontrataków i odbierały nieprzyjacielowi tereny, zdobyte przez niego dnia poprzedniego. Szczególnie udznaczyli się strzelcy meklemburscy na północ od Smotreczu, którzy w natarciu, uprowadzili z okopów nieprzyjacielskich 40 jeńców i trzy karabiny maszynowe.

Zachodni plac boju.

Nie było poważniejszych walk.

Front bałkański:

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W Rumunii zachodniej, odcięte od swojej armji, wojska rumuńskie próbują przebić się w rozmaitych punktach, pragnąc w ten sposób uniknąć oczekującego ich nieubłagalnego losu. Wczoraj, w pościegu, oddziały niemieckie i austriacko-węgierskie wzięły przeszło 300 jeńców. Posuwające się przez Campolung i Pisteti, wzdłuż dolin rzek woloških, kolumny zdobyły liczne lupy w postaci dział, wozów, a szczególnie bagażów i wzięły jeńców. Przeciwno siłom naszym, posuwającym się odrzucony. Nawet ofensywa, wszczęta przez jedną z dywizji rumuńskich, którą rozproszyła nasza jazda, nie mogła wstrzymać naszego pochodu. Armja Dunajska zdobyła przejście przez Dunaj u ujścia Neajlowa i zbliżyła się do dolnego biegu Argusulu, w kierunku na Bukareszt. Niezależnie od ciężkich i krwawych strat, musieli Rumuni oddać nam, nie licząc tego, o czem donoszono wczoraj, przeszło 2500 żołnierzy i 21 dział, w tym 8 moździerze. W Dobrudży nacierał nieprzyjaciel na lewe skrzydło bułgarskie. Atakujące masy załamały się w ogniu. Niepowodzeniu nie mogły zapobiedz nawet angielskie samochody opancerzone, z których dwa leżą zniszczone przed naszymi linjami.

Front macedoński.

Wojska koalicji nacierały znów bezskutecznie na stanowiska niemiecko-bułgarskie, na północno-zachód od Monastyru i pod Truniste (na wschód od Czerny).

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 30 listopada:

(wieczorny).

W Rumunii przebieg operacji postępuje planowo naprzód.

Bitwa w Karpatach trwa w dalszym ciągu. Rosjanie atakują bezustanku nasze stanowiska. Straty nieprzyjaciela, który nigdzie nie zyskał najmniejszych korzyści, są olbrzymie. Nad Złotą Lipą wojska osmańskie odparły atak rosyjski.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefel

Feldmarszałek-poręcznik.

### Komunikat turecki.

Urzędowo donoszą dnia 30 listopada.

Front kaukaski.

Rozwijają się starcia na naszą korzyść.

W Dobrudży wojska nasze wyparły za pomocą ognia artylerji i piechoty oddziały nieprzyjacielskie, które od kilku dni zajmowały się robotami przy wznoszeniu szańców, i zadaly im ciężkie straty.

Front dunajski:

Wojska nasze, które przekroczyły Dunaj, obsadzily dnia 27 listopada Aleksandrię i zdobyły i parowóz i 140 wagonów, oraz wielką ilość żywności.

Zastępca Głównodowodzącego Enver Pasza.

### Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 30 listopada:

Front macedoński.

Atak nieprzyjacielski na wzgórze pod Monastyrem został za pomocą ognia odparty.

W okolicy wsi Gruniste załamało się 6 ataków nieprzyjaciela.

W okolicy Mogleay, na froncie Wardaru i Belasicy trwa ogień artylerji.

Nad Strumą ożywiona działalność obustronnych artylerji. W pobliżu jeziora Tahinos rozprzyskliły ogniem naszym silne oddziały wywiadowcze.

Latawiec nieprzyjacielski rzucił dwie bomby na wieś Radoulevo, przy czem 2 kobiety i 2 dzieci zostało rannych.

Front rumuński.

Na Wološczyźnie pochód nasz postępuje w dalszym ciągu naprzód. Pod Giurgiu wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 200 żołnierzy.

Nad Dunajem pomiędzy Tutrakaniem a Cernawodą trwa ogień piechoty, a pod Silistrją chwilami ogień artylerji.

W Dobrudży słaby ogień artylerji i potyczki pomiędzy patrolami.

### Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 30 listopada:

Artylerja nieprzyjacielska czynna była z przerwami pod Gueudecourt i na południu od Arras.

Moździerze rowów ochronnych wykazują wzmoczoną działalność w okolicy Manqulsant i Neuve Chappelle.

### Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 30 listopada.

Od Saroa aż do Astach przesuwanie wojsk nieprzyjacielskich i walki artylerji.

Na froncie Alp Julijskich artylerja nieprzyjacielska była wigocaj czynna w okolicy Plava i na wschodzie od Gorycji.

Kilka granatów padło na miasto i uszkodziło niektóre fabryki. W odpowiedzi artylerja nasza ostrzeliwała silnie baterje nieprzyjacielskie.

Generał Caderna.

### Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 30 listopada:

Front północny i północno-zachodni: Na zachodniej granicy Moldawji nie zaszły żadne zmiany.

W dolinie Buzeu aż do okolicy Dragoslavie operacje patroli.

Ogień artylerji trwał przeważnie w dolinie Prahova, gdzie nieprzyjaciel czynił użytek z pocisków, zawierających gazy trujące,

**Front zachodni.**

W ególności dzień wczorajszy minął bez walk, za wyjątkiem skrajnego prawego skrzydła, gdzie nieprzyjaciel ostrzeliwał z artylerji ciężkiej i na lewym skrzydle, gdzie rozegrały się nieznaczne walki.

**Front południowy.**

Nad Dunajem ogień artylerji. W Dobrudży nie zaszły zmiany.

**Opinia w Rosji.**

Organ kadetów rosyjskich „Riecz“, omawia w dłuższym artykule wstępującym obecną uświadomienie, panujące wśród szerokich kół ludności rosyjskiej i zaznacza, że społeczeństwo w kraju zdradza coraz większą nieufność oraz nie zadowolenie z obecnych kierowników rosyjskiej polityki militarnej. Ludność ze zdziwieniem przyjmuje do wiadomości, że na żadnym z frontów rosyjskich nie rozpoczęto w obecnej pod niejednym względem decydującej chwili większej akcji zaczepnej. Naczelne dowództwo w Rosji wogóle małe liczy się teraz z opinią i życzeniami szerokich sfer publiczności, co może się bardzo niekorzystnie odbić na całym przyszłym przebiegu wypadków wewnętrznie rosyjskich. Pod tym względem „Riecz“ przestrzega kafa wojskowe przed nadmiernym lekceważeniem stanowiska ludności.

**Generał Brusilow o polityce rosyjskiej.**

Do gazety petersburskiej „Dien“ donoszą z źródeł wojskowych, że generał Brusilow nieraz już oświadczył się przeciwko obecnemu kierunkowi oficjalnej polityki rosyjskiej, szczególnie zagranicznej i ekonomicznej.

Brusilow, który należy do najbardziej popularnych osobistości i cieszy się bezgranicznym zaufaniem Rosji, miał wyrazić niezadowolenie swe z dotychczasowego systemu rządów w formie tak stanowczej, iż z protestem jego trzeba było się liczyć i zmusić Stuermera do dymisji, tembardziej, że Brusilow nie jest jedynym generałem rosyjskim, rozpoczynającym w ostatnich czasach walkę przeciwko oficjalnej polityce rosyjskiej.

**Ministrowie rosyjscy za pokojem.**

Organ synodu „Kołokol“ dowiadyje się ze sier „dobrze poinformowanych“, że w tonie samego gabinetu rosyjskiego kierunek pokojowy zyskuje coraz więcej zwolenników. Nastroje za pokojem w kraju rozpowszechniają się coraz bardziej i przybierają coraz to większe rozmiary.

To musiało z natury rzeczy zwrócić uwagę sojuszników, których dyplomacja starała się sparaliżować rosnące w Rosji wpływy pokojowe.

Jak duże rozmiary przybrała już nawet wśród ministrów agitacja za pokojem, widać najlepiej z tego, że gabinet rosyjski nie wychodzi obecnie prawie z przesilenia wewnętrznych, które są tam teraz prawie na porządku dziennym.

Według informacji „Kołokola“ więcej niż połowa członków dotychczasowego gabinetu była za pokojem i musiała ustąpić.

„Kołokol“ wyraża z powodu tego swój „szczyry żal“, oświadczając jednocześnie, że zawarty w odpowiednim czasie „pokój“ byłby zapewnił Rosji „pewne“ przywileje państwowe oraz uratował sytuację.

**W oczekiwaniu zajęcia Bukaresztu.**

SOFJA 1 | 12. W kołach politycznych zainteresowanie wywołało wczorajsze oświadczenie prezesa ministrów, Radosławowa w Sobranju, że w bliższej przyszłości zarówno w parlamentach „czwóprzymierza“ złożone będą ważne oświadczenia, które wywołują radość ogólną. W kołach wtajemniczonych łączą oświadczenie to z zapowiedzią, iż oczekiwane w pierwszej połowie grudnia zajęcia Bukaresztu pociągnie za sobą daleko sięgające następstwa polityczne.

**Kwestja polska w Izbie Panów.**

Pruska Izba panów zbiera się w przyszłym tygodniu. W środę 6 i w czwartek 7 b. m. odbędą się posiedzenia plenarne. Na pierwszym posiedzeniu będą omawiane rozporządzenia wojenne, a poźatem przyjdzie pod obrady kwestja dyet poselskich w sejmie.

Z kół parlamentarnych donoszą, że wśród członków izby panów wyrażają życzenie, ażeby przy tej okazji była omawiana także kwestja polska. Czy to nastąpi, na razie jeszcze niewiadomo.

**Jeszcze rok wojny?**

Według doniesień z Paryża miał premier Briand na komisji wojskowej senatu oświadczyć, że Francja ma ugruntowaną nadzieję, iż rok nadchodzący przyniesie jej pokój, jednakże zadania militarne, które jeszcze czekają sprzymierzonych, a szczególnie Francję należą do najcięższych w obecnej wojnie.

**Ślad po Kitchenerze.**

CHRYSTJANJA 2 | 12. W Stavanger wyłowiono z morza flaszkę z kartką, napisaną przez angielskich rozbitków z krążowca „Hampshire“, który zatonął 5 czerwca r. b., a na którym znalazł śmierć angielski minister wojny lord Kitchener. Z treści owej kartki wynika, że krążowiec „Hampshire“ dwukrotnie był terpedowany przez niemiecką łódź podwodną.

**Mylne mniemania.**

Rozpowszechnione jest już mniemanie i to przy pomocy pism, nie dość orientujących się w prawnych stosunkach międzynarodowych, (świeżo „Biuletyn“ to powtarza, jak uchwałę wiecu C. K. N. z 30 bm.), że państwa koalicji ogłosily protest przeciwko proklamowaniu niepodległego państwa polskiego.

O takim proteście państw koalicji nie wiadomo jeszcze. Żadna wiadomość, nawet nieurzędowa, nie wskazuje, iż akt taki uczyniony został w sposób urzędowy.

Istnieją w tej sprawie dwa dotychczas dokumenty:

Komunikat agencji petersburskiej, który nie jest żadnym prawnym aktem, ale dopiero zapowiedzią takiego aktu i to jedynie ze strony Rosji.

I depesza wspólna Brianda i Asquitha do Stuermera i osobna depesza Boselliego, która nie jest jeszcze protestem państw koalicji nie tylko opinia premierów.

**Koronacja króla węgierskiego.**

BUDAPESZT, 1 | 12. Jak donosi „Az Est“ król Karol przybędzie do Budapesztu 6-go b. m. Potem powróci na kilka dni do Wiednia, skąd uda się wraz z całym dworem do stolicy węgierskiej na uroczystości koronacyjne.

**Katastrofa kolejowa.**

BUDAPESZT, 1 | 12. Noce ubiegłej, około godziny 14, na stacji Her-

czeg Halom, wskutek wadliwie nastawionej zwrotnicy, nastąpiło zderzenie pociągów pospiesznych z Wiednia i osobowego z Gracu. Kilka wagonów obydwu pociągów uległo rozbiciu. Do godziny 2 rano wydobyto 35 trupów i około 200 osób ranionych, które przewieziono do Budapesztu.

**Echa zgonu**

**Henryka Sienkiewicza.**

Podczas uroczystego nabeżeństwa za duszę wielkiego pisarza, odprawionego przez proboszcza kościoła katolickiego w Vevey w asystencji licznej grona księży-Polaków, w Ewangelji, wszedł celebrant na kazalnicy i odczytał telegram Ojca Św. z Rzymu, nadesłany na ręce mec. Osuchowskiego, w brzmieniu następującym:

„Ojciec Św. wysoce stroskany bolesną wieścią o zgonie waszego znakomitego współobywatela, Henryka Sienkiewicza, bierzcie żywy udział w smutku naszym i generalnego Komitetu Polskiego, prosząc Boga, aby użył wieszczą nagrody temu dzielnemu chrześcijaninowi, tak zasłużonemu około Kościoła i swej szlachetnej Ojczyzny. Raczcie przyjąć wyraz mej głębokiej sympatii i mego osobistego żywego współczucia.“

Kardynał Gaspari.“

**Z Warszawy.**

**Zjazd nauczycieli szkół średnich.**

W celu ściślejszego zespolenia w pracy świata nauczycielskiego i omówienia palących zagadnień szkolnictwa, zarząd Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego zamierza zwołać w roku szkolnym bieżącym podczas ferji Bożego Narodzenia zjazd nauczycieli szkół średnich. W tym celu zarząd poczynił już starania o zlegalizowanie przez władze zjazdu.

Przewodnią myślą zjazdu jest głębsze rozważenie strony wychowawczej naszej szkoły średniej,—pożądane jej reformy pod względem wychowawczym i naukowym,—dążenie do ujednostajnienia programów szkół średnich warszawskich i prowincjonalnych.

Zarząd Stow. nauczycielstwa polskiego zwraca się do wszystkich nauczycieli szkół średnich z gorącą prośbą o liczny czynny udział w zjeździe i przygotowanie referatów. Zjazd odbędzie się w dniu 3 i 4 stycznia 1917 r.

Zgłoszenie uczestnictwa i referaty do biura zjazdu należy przysłać przed 15 grudnia br.

Biuro zjazdu mieści się przy Stow. nauczycielstwa polskiego (ul. Bracka № 18).

Komisja gospodarcza zjazdu będzie się starała ułatwić uczestnikom zjazdu warunki pobytu w Warszawie.

**KRONIKA**

**Dzisiejsza kwesta na dzieci szkolne.**

W dniu dzisiejszym po domach i ulicach naszego miasta, rozejdą się kwestarki i kwestarze, którzy w imię najświętszych i najdroższych haseł ratowania narodu przez pomoc dla dziatwy polskiej wyciągną ręce o ofiarę w postaci obiadu dla zgłodniałego dziecka, lub pewnej sumy pieniężnej na podtrzymanie czuwającej nad potrzebami żołądka Dor. Pom. dla dziatwy szkolnej.

Komitet organiz. urzędza Kwestę pod patronatem Jarmuznika Narodu

ś. p. Henryka Sienkiewicza, którego pióro i czyn broniły dziecko polskie przed zatratą ducha i języka, a w chwilach sreżającej się wojny czuwało nad potrzebami jego ciała.

Kwestarki rozniosą po domach deklaracje, na których podpis, lub od powiedź czynna będzie świadomością o obęci każdego, dopomożeniu biedzie i niedoli dziecka polskiego.

#### Do Kwestarek.

Zawiadamiamy Sz. Kwestarki, że biuro i sklep „znaczką” znajduje się przy ul. Panny Marji nr. 39 w domu W. Chętkowskiego, tam należy się zwracać po woreczki znaczek, jakoteż odnosić zbieraną gotówkę.

#### Odczyt p. Stanisława Kożana.

Dziś, w niedzielę d. 3 bm. o g. 2 po poł. w lokalu Stowarz. Ogniska Robotniczego przy ul. Krakowskiej nr. 13 wypowie p. Stanisław Kożan odczyt popularny na temat: „Powstanie Listopadowe 1831 r.”

#### Jutrzejse zebranie Rady Op. m. Częstochowy.

Jutro, w poniedziałek 4 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

### Ratujmy dziecko!

Dziś po mieście i domach naszych rodzin brać nauczycielską i ochroniarską, idąc w myśl swego powołania, wyciągnie rękę o pomoc dla dziecka polskiego. Społeczeństwo nasze od początku obecnej wojny najbaczniejszą uwagę zwracało na podtrzymanie sił umysłowych fizycznych młodego pokolenia, tworząc z jednej strony ogniska oświatowe: szkoły i ochrony, z drugiej zaś szerząc pomoc w Radach Opiekuńczych i Komitetach Ratunkowych.

Wobec sreżającej się w dalszym ciągu zawieruchy dziejowej, praca nad zachowaniem życia pozostałych w domu rodzin nie przestaje być aktualną, owsem domaga się coraz wszechstronniejszego traktowania.

Dziecko, jako zaczyn przyszłości, jako podstawa narodu musi żyć, musi się rozwijać i wzrastać, rząd więc, dzisiaj najaktualniejszą sprawą, obok niepodległości Polski, staje się zdrowie duchowe i fizyczne dziecka polskiego.

Popierać każdą działalność, zmierzającą do tego celu, o to zadanie każdego dobrze myślącego Polaka, oto szczytny cel, za którym szły wielkie duchy naszego narodu, jak śp. Henryk Sienkiewicz, którego podobizna i drogie narodowi rysy ozdobią dzisiaj pierś każdego częstochowianina.

Uczcijmy jego pamięć jak należy, a do wieńca jego zasług dołączymy i te, że hasła jego wielone w czyny ofiarne jeszcze bardziej uwydatnia, wpływ Sienkiewicza na całokształt zjawisk naszego ducha narodowego.

Nie opuśmy więc dzisiaj okazji, niech każdy worek kwestarski po brzegi wypełnionym zostanie, a wielkie „Bóg zapłać” dziecięce, drobne mi usty wypowiedziane, będzie podzięką za dobre serca.

Ks. W. Kneblewski.

#### Ze scen i ekranów.

Ostatni program naszych scen w teatrach „Paryskim” i „Odeonie” był interesujący ze względu na dramatyczny obrazek Gryfity z roku 1868 pod tyt. „Wspomnienie Listopadowe” (w Paryskim) i na dział koncertowy z udziałem pp. Góreckiej, Wolde, Gembickiego i prof. J. Baranowskiego (w Odeonie) W pierwszym na szczególną uwagę zasługuje gra p. K. Wojciechowskiego i Betchera tudzież

p. Chomiczówny, w drugim p. Kaz. Gembicki za popularną piosenkę „Dymek z papierosa” i prof. Józef Baranowski, śpiewak w dużym stylu za barytonową arję Janusza z „Halki” i za piękne i trudne pieśni Rabinsteina „Dajcie konia mi wronęgo”.

#### Samopomoc przy Stow. Nauz. Polskiego.

Z inicjatywy jednego z nauczycieli szkoły miejskiej powstała „Samopomoc” przy Stow. Nauz., na mocy której nauczycielstwo dobro wolnie opodatkowało się w stosunku pół do 1 proc. od pobieranej pensji na rzecz najbardziej potrzebujących jego członków.

#### Staropolski sposób salutowania.

Dnia 25 listopada wyszedł rozkaz komendy legionów, określający sposób salutowania legionistów na sposób staropolski dwoma palcami z dłoń, odwróconą naprzód.

### Ze Mstowa.

#### Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Z rozpoczęciem jesieni i dłuższych wieczorów miasteczko nasze poruszyło się. Dnia 5 go listopada przyjechał tu z Radomska, p. Szewdowski z odczytem urozmaiconym obrazami świetlnymi. Mówił o czasach przedchrześcijańskich w Polsce. Z wielkiem zainteresowaniem słuchano prelegenta, który w barwnych słowach przedstawił następnie konieczność organizowania „Kółek oświatowych” i zapronował utworzenia podobnej placówki we Mstowie. Widocznie przekonał licznie zebranych słuchaczy, gdyż nie tylko jednomyślnie zgodzono się na utworzenie „Kółka” ale zaraz zapisało się około 100 członków a lista ta powiększyła się jeszcze od tego czasu.

Wybrano wydział mający zorganizować kursa dla analfabetów i kursa samokształcenia itd. Na czele jako prezes jednogłośnie wybrany, ks. wikary Jędrzycki p. Szambelanova Łącka—skarbniczka, p. Szokalski—wice-prezes, p. Sikorski—sekretarz, miejscowymi siłami obsadzono resztę wydziału i komisję kontrolującą.

Zawsze chętne do prac oświatowych nauczycielstwo nasze, obejmie wykłady na kursach dla analfabetów a także niektóre przedmioty na kursach samokształcenia, na których wykładać będzie także p. Łącka i ks. wikary Jędrzycki. Z całego serca życzymy powodzenia wszystkim w pracy ich ofiarnej.

Dzień 12 listopada był dla nas pełnym wzruszeń. Z powodu ogłoszenia „Niepodległości Polski” przez Państwa Centralne, nasz zacny ks. kanonik, zorganizował pochód patriotyczny. Szła parami Ochronka tutejsza z chorągiewkami o barwach narodowych — szkoły, ochotnicza straż ogniowa, wszyscy ci, co byli na nabożeństwie itd. Powiewał sztandar z Matką Boską z jednej a białym orłem z drugiej strony, powiewały większe i mniejsze chorągwie—wzbijała się ku niebu pieśń „Boże coś Polskę” i inne polskie pieśni aż pochód doszedł do Rynku, gdzie pod balkonem ubranym barwami narodowymi z orłem białym u góry, pochód się zatrzymał — a po odśpiewaniu przez chór miejscowy okolicznościowej kantaty, ks. kanonik przemówił tak ciepłymi i podniosłymi słowami, że zadrgać serca musiały i łzy zabłysnęły. Bardzo serdecznie i z wielkim przejęciem krótką przemowę, wygłosił p. Gerreth nauczyciel z Malus Wielkich a końcowy okrzyk

„niech żyje Polska” powtórzyli wszyscy. Z pieśnią na ustach pochód powrócił złożył sztandary w kościele — poczem rozeszli się uczestnicy w poważnym skupieniu i z uczuciem dla przeznaczonego kapłana, który trudów nie szczędził.

Eligja B.

### Częstochowska Szwajcaria.

MIRÓW.

nap. Stanisław Rumszewicz.

(Dalszy ciąg).

Przez mostek z brzeziny idziemy z powrotem.

Z prawej strony piętrzą się wzgórza, z lewej Warta okolonona szmaragdowymi łąkami. Mijamy wąwów, leżących w jednej linii z Suszkowym Dołem.

Wąwóz ten wiedzie do małego sosnowego boru.

Oto stajemy na szczycie wielkiej skały. Rośnie tutaj gęsto grab i leszczyna. Z tyłu wzgórze kopalnie kamieni.

Wzgórze to wraz ze skałą i kopalnią należy do gospodarza Piotra Bali.

Środkiem wzgórza kręta ścieżka, wiedzie w dół ku łące. Główna skała 27 i pół łokcia wysoka na kształt czworoboku o linjach zaokrąglonych, o białej, to znów popielato-sinej, żółtej, a nawet czarnej powierzchni. U dołu skały woda potworzyła doły pokryte odłamkami skał i zarosnięte porzycą.

Z jednej strony skałę otacza kilkanaście drobniejszych głazów wapiennych rozrzuconych w malowniczym nieładzie.

Z drugiej strony zaś, jakby półkolem pasmo stromych skał, które zdają się tworzyć, jakby mury starego zamczyska. Zwłaszcza jeden ze skalnych wierchołków w kształcie baszty zamkowej sterczący, potęguje tę rewję.

W jednej z tych skał widnieją wydrążenia w kształcie olbrzymiej muszli.

Na strązy skały olbrzymia, w dołach napelnionych drobnymi kamieniami stoja dwa wielkie głazy wapienne.

Ze skały rozciąga się piękny widok na wzgórze przeciwległe i skałę „Dwaj bracia” oraz na piękną dolinę pokrytą szmaragdową zielenią traw i przeciętą dwiema wstęgami rzeki. Dalej Mirów.

Na horyzoncie w słońcu jaśnieją mury klasztoru Jasnogórskiego z wysmukłą wieżą.

Na gruntach mirowskich zdarza się od czasu do czasu zapadanie się ziemi.

Oto przed laty osiemdziesięciu kilku na gruntach folwarku Mirów, na równej jak stół płaszczyźnie, znajdującej się o pół wiorsty od folwarku Mirów, a o 50 kroków na prawo od drogi wiodącej z Mirowa do Malus, mniej więcej w jednej linii ze wzgórzem Osena, bliżej jednak drogi, złożyła się, falami wiohorów kołysana, żyto. W tem bez żadnego widocznego powodu, prawdopodobnie skutkiem działania wód podziemnych, zapada się ziemia, tworząc na przestrzeni 16 prętów głęboki, owalny dół.

Just przed laty 30 po bokach tego urwiska rosła drtawca osika, licząca dwadzieścia kilka wiosen, dno zaś niska tylko trawka porastała. Wówczas do dołu zwieziono parę tysięcy fur ziemi i kamieni, pokrywając dno



na 9 do 10 łokci wysoka warstwa piasku i kamieni.

Dziś jeszcze dół ten ma co najmniej 15 łokci głębokości, opłata go dookoła wieńiec z drżącej osiny.

Drugi fakt podobny miał miejsce w końcu sierpnia r. 1888 na gruntach należących do jednego z gospodarzy kolonji mirowskiej, znajdującej się za Osoną.

Za wzgórzem Osona, o wiorstę od folwarku Mirów, a o kilkadziesiąt kroków na prawo od drogi mauskiej, rósł bujnie owies złocisty. W tem po deszczu ulewnym ziemia owsem zasiana zapadła się, tworząc na przestrzeni 5 prętów kwadratowych lejkaty otwór najmniej na 15 łokci głęboki.

Otwór ten, szeroki u góry, ku dołowi stopniowo coraz bardziej zwężał się.

Boki (ściany) otworu były poszarpane nieco, na nich zwiisały kawałki słomy owianej. Na dnie dołu znajdowała się zupełnie niemal nie naruszona zwierzchnia warstwa ziemi, owsem porośnięta. Niektóre kłosa były zupełnie nienaruszone, inne na bok zakrzywione, pochylały się ku ziemi, a tylko rosnące przy brzegach oberwanej warstwy ziemi były zgniecione, powyrwane lub przysypane ziemią i piaskiem, ziemia więc osuwała się powoli i spokojnie osiadała na dnie dołu wyłobionego przez wody zasakorne.

Dół ten został przez właściciela gruntu zawieszony ziemią i zarównany.

W odległości 500 kroków od folwarku, na prawo od drogi mauskiej, w dole między dwoma płaskowzgórzami znajduje się wklęsnięta płaszczyna, obejmująca kilkanaście morgów ziemi ornej, należącej do folwarku Mirów.

Płaszczyna ta łagodnie zniża się w kierunku drogi mauskiej. W celu powstrzymania prądu wód deszczowych od poczynienia wyrw w ziemi, tuż przy drodze mauskiej, w kierunku równoległym od drogi, usypano z kamieni i piasku tamę do 2 i pół łokcia wysoką.

Otóż w początkach r. 1888, według słów naczelnego świadka p. A. Prokopa, naszedł w tem miejscu wypadek następujący:

Po gwałtownej ulewie woda zalała całą pomienioną płaszczynę kilkunastomorgową, utworzywszy jakby staw, z którego zaledwie końce kłosów widać było. W ciągu jednak niecałej godziny woda znikła zupełnie, nie uszkodziwszy nigdzie zboża. Nie można przypisywać tego zjawiska łatwej przepuszczalności gruntu, gdyż nawet na najwięcej przepuszczalnej glebie—piaszczystej, taka masa wody nie mogłaby wsiąknąć w ziemię wcześniej, jak w ciągu 8 do 12 godzin. Zapewne więc w gruncie istnieją niewidoczne dla oka, dość jednak liczne otwory, przez które woda mogła tak szybko spłynąć pod ziemię.

Gleba mirowska jest to tytnia ziemia 2 klasy, składa się ona z lekkich gruntów piaszczystych tak zw. szoszerku. Tylko bliżej folwarku znajdują się ziemie mooniejsze, wapniennogliniaste, tak zwane chwapy, na których udaje się pszenica, koniozyna i lucerna.

W wyłomie Warty około Mirowa znajduje się ciekawy pod względem geologicznym przekrój przez górne poziomy jurajskie pasma wieluniańskokrakowskiego.

Warstwy dolnego wapienia skalistego, którego odosłonecia widać we Wrzosowej, Błaszynie i na Jasnej Gó-

rze, a nawet przy samym Mirowie na zachód od tej wsi (ku Częstocho-wo) na terytorjum wsi Mirów przykryte są warstwami wapienia krzemienistego z Rhyntonella moravica, zwanym także środkowym wapieniem scyfiowym (zawierającym pewne ga-tunki koralu gąbczastego) lub górnym wapieniem skalistym. Warstwy wapienia krzemienistego ciągną się w kierunku Mstowa, przyczem ilość zawartego w nich krzemienia powieksza się im bardziej zbliżamy się ku wschodowi, w stronę Mstowa.

Ze skałkami znajdują tutaj brachiopody (mieczaki) Rhyntonella trilobata (moravica) i Terebratula bisuffaricata.

W malowniczym położeniu wśród wzgórz skalistych, przy cudnej dolinie, ustanie łąk szmaragdowych ko-biercem, przepasanej siną wstęgą Warty oraz bezmiennego jej dopływu, zasilanego wodą krynic, bijącą ze skał, okolona od północy, zachodu i południa pasmem lasów, a prztem o 4 wiorsty zaledwie od Częstocho-wo położona wieś Mirów przedsta-wia dla częstochowian wymarzone, idealne letnisko.

## Rozmaitości.

### Sztuczna skóra.

Woźna stwarza nowe pomysły, wynalazki i odkrycia we wszystkich dziedzinach wiedzy ludzkiej syją się jak z rękawa.

We Francji wyrabiają skórę sztuczną.

Różne odpadki, skrawki i zniszczone kawałki skór starych moczy się i suszy, poczem specjalna maszyna miele je na miał. Następnie dodaje się do każdego 10 kilogramów tego miału 1 kilogram waty, 2 kilogramy roztworu kauczukowego, 200 gramów wazeliny, pół funta kwasu cynkowego oraz kwasu ołowiu.

Po roztarciu tej mieszaniny w kadziach przepuszcza się ją przez walce skąd wychodzi już w arkuszach. Po wysuszeniu skóra taka jest już gotową do użytku.

### 250,000 koron dla kamerdynerów cesarza.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, cesarz Franciszek Józef I w testamentie swoim zapisał obu swoim przybocznym kamerdynerom, Kelterowi i Schambergerowi, łączną sumę 250,000 koron.

## Humor i Satyra.

### Sporządnie!

— Chodź, Sławku, do knajpki na jednego.

— Nie pójdę.

— Coś tak sporządnie!

— Widzisz Jasiu, ja z takimi, którzy wypijają tylko jednego, z zasady do knajpki nie chodzę.

### Złote myśli pana Klejnfisza.

Złote oszuja poetniki, gdy redaktor zna sze na dyskonto wekali, bo on wtedy nie patrzy na wartoszc wierszy, lecz tylko na podpys.

—

Zdarza sze, co „trąba” w trąbę dmie, a „faja” faję kurzy.

### Sportowisc.

— Wieczorem, ślub naszej córki, a ty już się upiłeś?

— Bo to... moja duszko... trenowałem się — przed uctą weselną. Joten.

— ■ —

## Ubawiasz czenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na rozporządzenie general-gubernatora z dnia 28 czerwca 1916 roku na zmiany tegoż rozporządzenia z 13 września 1916, nalepione na rogach ulic i ogłoszone w „Gazecie Urzędowej” nr. 59 oraz w „Dzienniku Rozporządzeń” nr. 50, odnośnie do-stawy klamek itd.

Ostateczny termin dostawy przedmiotów, objętych tem rozporządzeniem, za które płacić się będzie gotówką, upływa w dniu 31 grudnia 1916 r. Po upływie tego terminu nastąpi rekwizycja przymusowa, bez odszkodowania, bez względu na to, czy przedmioty zastępcze będą przygotowane lub nie. Oprócz tego, ciągnący się podlega będą karom.

Wskazane więc jest, aby lokatorzy domów, dla uchronienia się od niewygód, jakie pociągną za sobą wywłaszczenie i brak przedmiotów zastępczych, zawczasu skłonili właścicieli domów do wypełnienia przepisów powyższego rozporządzenia.

Przedmioty te należy dostarczyć do składu, ul. Dojazd 29 w godz. od 8 rano do 4 po poł.

Warszawa, 10 | 11 — 1916

Wydział surowców wojennych.

### Detaliczne składy nafty.

1. M. Garasińska—Zawodzie—Marysinek.
2. Stow. spożywcze „Bratnia Pomoc”—Zawodzie.
3. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 2—Senatorska 7.
4. Stow. spożywcze „Przyjaźń”—Koszarowa 7.
5. H. Trajman — ul. Ogrodowa Nr. 17.
6. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 2—Panny Marji 12.
7. F. Alter — ulica Panny Marji Nr. 1.
8. Spiegelman — ul. Panny Marji Nr. 6.
9. Leitkep — ulica Panny Marji Nr. 92.
10. A. Musiałowicz—Panny Marji Nr. 42.
11. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 1—Panny Marji 18.
12. M. Skrodzki—Szkoła 5.
13. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia” („Jedność”), filja I — Ostatni Grosz.
14. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia” („Jedność”) filja 2-ga — Bór.
15. Stow. społ. „Samopomoc”—Stradomska.
16. Hildebrandt—ulica 7-miu Kamienic.
17. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 3—ul. Krakowska, dom Krygiera.
18. Stow. spożywcze „Jedność” („Nasza Piekarnia”), filja 6—ul. św. Barbary.
19. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 4—Wieluniańska 44.
20. Stow. spożywcze „Jedność” („Nasza Piekarnia”), filja 5—ul. św. Rocha.
21. Szlama Ferleger—Warszawska Nr. 21.
22. P. Koniecpolski — Stary Rynek 10.
23. Saturn, Zawodzie.
24. Loewenhoff — Teatralna, róg Zielonej.
25. Sz. Tajchner — Nowy Rynek Nr. 13.
26. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 6.
27. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 7.

# I. Ordynacja wyborcza

dla miast Generał-

gubernatorstwa Warszawskiego.

(§ 19 Ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 r. D. R. dla Polski po lewej str. Wisły Nr. 10 i art. II § 3 rozporządzenia z dnia 12 sierpnia 1916 r. D. R. Nr. 42).

## Artykuł I.

Ordynacja wyborcza stosuje się do wszystkich miast Generałgubernatorstwa Warszawskiego za wyjątkiem stołecznego miasta Warszawy.

### A. Przepisy ogólne.

#### § 1.

Czynne prawo wyborcze do rady miejskiej zależne jest od następujących warunków:

- 1) wyborca winien posiadać przynależność państwową do Królestwa Polskiego,
- 2) wyborca winien mieć 25 lat skończonych.
- 3) wybierają tylko mężczyźni, z zastrzeżeniem szczególnych przepisów dla właścielek domów i nieruchomości, jakoteż dla osób prawnych i towarzysów handlowych.
- 4) wyborca winien mieszkać bez przerwy w okręgu miasta przynajmniej 2 lata.  
Wysiedlenia przez rząd rosyjski, lub nieobecności skutkiem wypadków wojennych nie uważa się za przerwę,
- 5) wyborca winien posiadać ważny paszport odpowiadający rozporządzeniu z d. 9 września 1915 r. (Dziennik Rozporządzeń № 2),
- 6) wyborca winien dopełnić specjalnych, co do poszczególnych kurji wyborczych żądanych przepisów, o ile nie zamierza korzystać z prawa wyborczego w kurji ogólnej.

Z prawa wyborczego korzystać nie można w czasie postępowania upadłościowego, oddania wyborcy pod kuratelę lub opiekę prawną, utraty praw obywatelskich, dalej w czasie trwania kary pozbawienia wolności, wreszcie w czasie otrzymywania zapomogi lub utrzymywania się z żebractwa albo pobytu w przytułku publicznym, przyczem jednak żywienie się w kuchniach ludowych nie uważa się za wsparcie ubogich.

Przynależność państwową do Królestwa Polskiego posiadają w myśl cyfr. 1 wszystkie te osoby rosyjskiej przynależności państwowej, które:

- 1) albo rodziły się w Królestwie Polskiem,
- 2) lub też pochodzą z rodziców, którzy w czasie ich urodzenia mieszkali w Królestwie Polskiem,
- 3) lub więcej niż 15 lat od dnia ułożenia listy wyborczej stale przebywają w Królestwie Polskiem,
- 4) lub posiadają tytułem własności nieruchomości w okręgu miasta.

W myśl niniejszego rozporządzenia uważa się gubernię Chełmską za część Królestwa Polskiego.

#### § 2.

Bierne prawo wyborcze zależne jest, oprócz wymienionych w § 1, jeszcze od następujących warunków:

- Na radnego miasta może być wybrany:
- 1) mężczyzna,

- 2) mający lat 30 skończonych,
- 3) posiadający nieskazitelną obywatelską,
- 4) władający językiem polskim, słowem i piśmie.

Bierne prawo wyborcze jest niezależne od przynależności do okręgu wyborczego, w którym wybierają.

Prawa wypływające z wyborów traci wybrany, jeżeli jeden z warunków dotyczących wybieralności nie został wypełniony.

#### § 3.

Celem odbycia wyborów dzieli się wyborcy na kurje. Każdy wyborca ma w swej kurji równe prawo głosu.

#### § 4.

Wyборы są tajne.

#### § 5.

Każdy wyborca musi być zapisany w urzędowej liście wyborczej. Wyborca, mający prawo wybierania w kilku kurjach, może z wyliczonych kurji (§§ 6 i 8) tylko w tej wybierać, za którą się oświadczy. Nie wolno wybierać równocześnie w kilku kurjach.

### B. Przepisy dla miast, mających więcej niż 20 000 mieszkańców.

#### § 6.

Wyborcy dzielią się na 6 kurji, z których każda wybiera szóstą część ustanowionej liczby radnych miasta.

- 1) Do pierwszej kurji należą zawodyuczonych. Warunki prawa wyborczego w tej kurji będą bliżej oznaczone wyborem rozporządzeniem wykonawczem.
- 2) Do drugiej kurji należą większe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Jako takie uważa się wszelkie przedsiębiorstwa opłacające patent przemysłowy I do IV kl. i patent handlowy I do II klasy, dalej wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, opłacające więcej niż 1 000 rubli podatków miejskich.  
Prawo wyborcze w tej kurji przysługuje również osobom prawnym i stowarzyszeniom handlowym, które jednak muszą być zastąpione w wykonaniu prawa wyborczego przez obywatela uprawnionego do wyborów.
- 3) Do trzeciej kurji należy drobny przemysł, rękodzielnictwo i drobne przedsiębiorstwa handlowe, bez względu na to, czy opłacają patent.
- 4) Do czwartej kurji należą właściciele domów i gruntów, jednakże z tem zastrzeżeniem, że właściciele gruntów, którzy nie posiadają domu mieszkalnego w obrębie miasta muszą posiadać tytułem własności przynajmniej 1 morgę gruntu miary nowopolskiej.  
Prawo wyborcze w tej kurji przysługuje również i kobietom, które jednak muszą być zastąpione w wykonaniu prawa wyborczego przez obywateli uprawnionych do wyborów.
- 5) Do piątej kurji należą wyborcy, którzy opłacają podatek mieszkaniowy.

W miastach, w których jest wprowadzony podatek dochodowy są uprawnione do głosowania w tej kurji osoby, opłacające podatek od dochodu wysokości 1 000 rubli i wyżej.

- 6) do szóstej kurji należą wszyscy wyborcy, którym nie przysługuje prawo wyborcze w kurjach 1 — 5.

Jeżeli kurja 2 nie posiada przynajmniej 6 razy tylu uprawnionych do głosowania, co jej przypada mandatów na radnych, natenczas może rada nadzorcza albo połączyć drugą kurję z trzecią, nie zmniejszając przypadających obydwom tym kurjom mandatów, lub zarządzić przyłączenie do tej kurji innych jeszcze klas podatku przemysłowego lub handlowego.

### § 7.

Wybory odbywają się w oddzielnych kurjach według zasad wyborów proporcjonalnych.

### C. Przepisy dla miast mających mniej niż 20 000 mieszkańców.

#### § 8.

Wyborcy dzielą się na 3 kurje, z których każda wybiera  $\frac{1}{3}$  radnych.

- 1) Do pierwszej kurji należą większe i mniejsze przedsiębiorstwa handlowe, większy i mniejszy przemysł i rękodzielnicтво, bez względu na to czy opłacają patent.
- 2) Do drugiej kurji należą właściciele domów i gruntów, jednakże z tem zastrzeżeniem, że właściciele gruntów, którzy nie posiadają domu mieszkalnego w obrębie miasta muszą posiadać tytułem własności przynajmniej jedną morgę gruntu miary nowopolskiej.

Prawo wyborcze w tej kurji przysługuje również przedstawicielom inteligencji miejskiej w myśl § 6 cyf. 1.

Również i kobietom, posiadającym domy lub grunta przysługuje prawo wyborcze w tej kurji, że jednak muszą być zastąpione w wykonaniu prawa wyborczego przez obywateli uprawnionych do wyborów.

- 3) Do trzeciej kurji należą wszyscy wyborcy, którym nie przysługuje prawo wyborcze w 1 i 2 kurji.

#### § 9.

Wybory odbywają się prostą większością głosów. Władzy nadzorczej przysługuje przytem prawo tworzenia w mieście okręgów wyborczych.

Władzy nadzorczej przysługuje prawo zaprowadzenia we wszystkich lub w poszczególnych kurjach wyborów według zasad proporcjonalnych.

### D. Postanowienia przejściowe i końcowe.

#### § 10.

Naczelnikowi Administracji przysługuje prawo zaniechania przeprowadzenia ordynacji wyborczej w miastach, które skutkiem wypadków wojennych w znacznej mierze zostały zburzone.

#### § 11.

Naczelnik Administracji może zezwolić na odstąpienie od przepisów objętych § 2 cyf. 4.

#### § 12.

Naczelnik Administracji wydaje bliższe rozporządzenia co do przeprowadzenia ordynacji wyborczej. Rozporządzenie wykonawcze musi w szczególności zawierać także przepisy dotyczące wyborów zastępców radnych ustępujących w czasie okresu wyborczego.

Władza nadzorcza mianuje do przeprowadzenia wyborów komisarza wyborczego, który przy pomocy rady wyborczej przysposabia wybory i nadaje im kierunek stosownie do zleceń władzy nadzorczej.

Władzy nadzorczej przysługuje prawo objęcia samej stanowiska komisarza wyborczego.

### Artykuł II.

W wykonaniu ordynacji wyborczej zostają wprowadzone następujące zmiany ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 r. (Dziennik Rozp. dla Generałgubernatorstwa Warszawskiego № 12) i zmieniającego rozporządzenia z dnia 12 sierpnia 1916 r. (Dziennik Rozporządzeń dla Generałgubernatorstwa Warszawskiego Nr. 42).

- 1) Znoszą się ustępy 2 i 3 paragrafu 4 ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 roku. W ich miejsce wstępuje następujące postanowienie.

„Za obywatela miasta uważany jest ten co posiada czynne prawo wyborcze na mocy ordynacji wyborczej (art. 1 § 1 niniejszego rozporządzenia)“.

- 2) § 19-ty ordynacji miejskiej z dnia 19-go czerwca 1915 roku otrzymuje następujące brzmienie:

„Rada miejska (zgromadzenie radnych) składa się z 24 radnych, w miastach mających więcej niż 50 000 mieszkańców z 36 radnych; w miastach mających więcej niż 200 000 mieszkańców z 48 radnych; w miastach mających więcej niż 500 000 mieszkańców 60 radnych, wybieranych przez obywatelstwo. W miastach mających mniej niż 20 000 mieszkańców, zarządzanych podług ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 r. może Naczelnik Administracji obniżyć ilość radnych do 18. Okres wyborczy trwa 3 lata. Władza nadzorcza mianuje z pośród radnych przewodniczącego rady miejskiej“.

- 3) § 3 ustępu 2 rozporządzenia z d. 12 sierpnia 1916 r. dotyczącego zmiany ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 roku otrzymuje następujące brzmienie:

„W skład rady miejskiej wchodzi: burmistrz jako przewodniczący, ławnicy i radni miejscy. Postanowienia rady zapadają większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga głos burmistrza.“

Radę miejską wybierają obywatele miasta. Okres wyborczy trwa 3 lata“.

- 4) Ust. 3 paragrafu 18 ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 roku jako też ustępy 2 i 3 par. 2, art. II rozporządzenia z dnia 12 sierpnia 1916 roku dotyczącego zmiany ordynacji miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 roku znoszą się.

Okres wyborczy dla ławników i płatnych członków magistratu ustanawia się na 6 lat z warunkiem ażeby co trzy lata ustępowała połowa ławników.

- 5) Szefowi Administracji przy Generałgubernatorstwie Warszawskiem, a w miastach mających mniej niż 20 000 mieszkańców radzie nadzorczej, przysługuje prawo zarządzenia, ażeby wybory ławników przez Radę miejską odbywały się według zasad proporcjonalnych. W razie tych zarządzeń wydaje władza nadzorcza regulamin wyborczy.

### Artykuł III.

Rozporządzenie niniejsze nabiera natychmiast mocy obowiązującej. Utworzone już korporacje miejskie pozostają czynne do ukończenia wyborów.

Mianowani na podstawie §§ 17 i 18 ordynacji miejskiej z d. 19 czerwca 1915 r. przez władzę nadzorczą płatni członkowie magistratu urzędują do upływu pierwszego okresu wyborczego.

Warszawa, dnia 1. listopada 1916.

Generałgubernator.

von Beseler.



## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 2-go do środy 6-go Grudnia 1916 r.

### Krew katorżnika

Dramat w 4-oh częściach, w wykonaniu słynnych artystycznych.  
W rolach głównych Paul Wegener i Lydia Salmonowa.

Ogród Zoologiczny w Franfurcie (Zdjęcia z nat.) | Psy kontrabandzistów (kom.)

NA SCENIE:

### WESELI AKADEMICY

Pełen śmiechu wodewil w 1-ym akcie.

Teatr centralnie ogrzany!

## Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od czwartku 30-go Listopada do poniedziałku 4-go Grudnia 1916 r.

Sensacja! Dziś najwspanialszy dramat chwili obecnej! Sensacja!

### Pierścień przeznaczenia

Wstrząsająca tragedia w 5-ciu aktach, osnuta na tle tajemnic indyjskich.

Nad program: **Historyczny dzień Polski**

Warszawa w dniu 5 Listopada 1916 r.

(Jedynie aktualne zdjęcia z natury.)

NA SCENIE:

### NOCTURN

Tragikomedja w 1-ym akcie  
Tyczyńskiego.

### oraz CZĘŚĆ KONCERTOWA

z udziałem P. p. Baranowskiego, Wolde, Góreckiej i Gembickiego.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Satzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Mk. 31,000

może każdy wygrać tylko za  
Mk. 6.60, kupując los  
Uboich Mater.

25 tys. losów 3187 wygranych na  
Mk. 95,700.

Cena losu Mk. 6.60, 1/4 Mk. 1.65

Gigantycznie od 17-23 Grudnia 1916.

Do nabycia w kantorach wymiany  
i sklepach mater. piśmiennych.

### Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę  
Panny Maryi Nr. 21 obok  
Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przy-  
jmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1  
po poł.

## Sprzedaje się

odpadki drzewa zdadne  
na opał lub do robót  
tokarskich, cena metra  
8 rubli. Fabryka zapa-  
łek ul. Ogrodowa № 40.

### NA GWIAZDKĘ

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

## p. f. W. Wesółowski

w Częstochowie ul. Panny  
Maryi № 29.

Przez Listopad i Grudzień, zdjęcia wy-  
konywa po cenach niższych.

LEKARZ-DENTYSTA

## Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej,  
przyjmuje codziennie  
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

## „Czytaj!”

Two Szerzenia Oświaty Drukowanem  
Słowem jest instytucją oświatową, opartą na  
zasadach handlowych.

„Czytaj!” sierzy li tylko pożyteczne  
książki i w tym celu ocenia je z punktu o-  
światowego. Czynności tej dopełnia Rada  
Racjonalnawcza, złożona z kilkudziesięciu  
osób, oddanych pracy oświatowej.

„Czytaj!” tworzy i uzupełnia kni-  
gobibliotekę, Instytucję społecznych,  
Związków Zawodowych, Kolek rolniczych,  
Spółek i wszelkich wogóle zrzeszeń, szkół  
oraz osób prywatnych.

Poszukuje się inteligentnych kolporterów  
i kolporterek do sprzedaży ulicznej książek  
na miasto i na okolicę.

Oddział kolporterski T-wa „Czytaj!”  
Częstochowa Teatralna 1 parter.

## Oszczędność na prądzie

Lampki „NITRA” zużywają połowę  
prądu. Światło przyjemne dla oczu.

Dostać można

u **Z. Bartelskiego**

ul. Panny Maryi № 38.

## Ofiary.

Na gwiazdkę dla Bezdomnych Dzieci  
Franciszek Balcer rb 1 kwit 336.

Od żołnierzy pułk husarów Umlade  
Komando zamiast wieńca na grób s. p.  
Stanisława Spychały na łuciki dla biednej  
dziewczyny rb. 1 kop 50 kwit 337.

## Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szano-  
wanych Prenumeratorów o la-  
skawe wpłacenie prenumera-  
ty gdyż zalegającym zmusze-  
ni będzie my wstrzymać wy-  
syłkę „Gońca Częstochow-  
skiego”.

**S**przedam urządzenie światła elektrycznego  
Wiadomość Otczarnia ulica Panny Maryi  
Nr. 39. 946—

**O**soba w średnim wieku z 2 letnim dziekiem  
poszukuje posady do zarządu domem. Wi-  
adomość w Gońcu. 944—

**M**agiol nowa z powodu wyjazdu do sprze-  
dania. ul. Szkolna Nr. 8 dom Wioherkie-  
wicz. 945—

**Z**agazyna krawiecki Walentego Malosyńskiego  
go ul. Panny Maryi Nr. 50 Zapotrzony  
szorst na sezon zimowy w gotowe palta jesienne  
zimowe kożuski a także uczniowskie ubranka i  
szynel do wszystkich szkół. 935—

**K**alendarze na 1917 r. nadeszły  
kolonne (do zdzierania), kalążkowe i  
terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otr-  
bek.

**M**oble stoły, krzesła, biurka, bieliśniarki, bi-  
blioteki, szafy, otomany, Łóżka. ul. Panny  
Maryi Nr. 12. 929—

**O**nie do wynajęcia, w każdej chwili, z wo-  
sem lub z bryką. Wiadomość w Admini-  
stracji Gońca. 931—

**K**upię każde futro męskie i damskie. Zgło-  
szenia Malosyński Krawiec ulica Panny Ma-  
ryi Nr. 50. 934—

**P**okój umeblowany do wynajęcia z osobnym  
wejściem elektrycznym oświetleniem. Tamże  
obady prywatne Teatralna 13 m. 8. 939—

**P**okój umeblowany z usługą zaraz do wynaj-  
ęcia Dojazd 17 m. 8 w okolicy. 940—

**Z**głosz. Izba Lekarska wkladowa Kasy Poży-  
kowo Oszczedn. „Częstochowska” Nr. 1448.

**P**oszukuję posady kusjerki lub sklepowej  
Oferty sub S. K. w Gońcu. 948—

**P**otrzebny stróż. Wiadomość ulica Panny  
Maryi № 52.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

### „JÓZE F V”

Nagrodzona Medalem  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Maryi 46.  
róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroji paryskich i wiedeńskich  
hygieniczne i do wyrównania figury  
szelki do prostego trzymania biustono-  
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-  
rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

## Stanisław RUMSZEWICZ

wychowawiec uniwersytetu  
charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4  
(pierwsze piętro nad b. biurom  
adresowem) Przyjmuje od 2—3 po  
poł.

**Okazyjnie** zaraz do sprzedania  
milowane materace sprężynowe oraz skóra  
dobra na wyrób drewnianego obuwia Wiadomość  
Cerkiewna 17 Paroszkiewicz. 932—